



Sygn. akt SNO 41/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Piotr Hofmański (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego w [...] ,po
rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 września 2014 r.,

sprawy **A. S.**

sędziego Sądu Rejonowego w [...] w stanie spoczynku

w związku z odwołaniem obrońcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 17 marca 2014 r.,

**zmienia zaskarżony wyrok i uniewinnia obwinionego od
zarzucanego mu czynu, a kosztami procesu w sprawie obciąża
Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny - Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 17 marca 2014 r. uznał sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku A. S. winnym tego, że w okresie od 1 czerwca 2012 r. do 1 czerwca 2013 r. pozostając nieprzerwanie na zwolnieniu lekarskim z powodu choroby, w okresie orzeczonej niezdolności do pracy, wykonywał pracę zarobkową w oparciu o umowy o pracę i dzieło, prowadząc zajęcia dydaktyczne w Wyższej Szkole Pedagogiki i Administracji [...] oraz Wyższej Szkole Kadr Menedżerskich [...] czyli wykorzystywał zwolnienie lekarskie od pracy z powodu choroby niezgodnie z jego celem, pobierając jednocześnie wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia na stanowisku sędziego w Sądzie Rejonowym, czym dopuścił się przewinienia służbowego w postaci obrazy przepisu art. 94c § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz.1070 ze zm.) oraz naruszenia godności sędziego, tj. przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz.1070 ze zm.) i na podstawie art. 104 § 3 pkt 3 powołanej ustawy (dalej zwanej u.s.p.) orzekł karę zawieszenia podwyższenia uposażenia, o którym mowa w art. 100 § 3 u.s.p. , na okres jednego roku.

Sąd Apelacyjny ustalił, że obwiniony na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego został powołany uchwałą Rady Państwa z dnia 15 kwietnia 1987 r. i obowiązki sędziego wykonywał w Wydziale Cywilnym. Przez okres czterech lat pełnił też w tym Sądzie funkcję wiceprezesa. Postanowieniem z dnia 8 stycznia 2009 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powołał go do pełnienia urzędu na stanowisku Sędziego Sądu Okręgowego w Sądzie Rejonowym w [...]. Uchwałą Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu [...] z dnia 31 marca 2006 r. został mu nadany tytuł doktora nauk prawnych w zakresie prawa.

Poczynając od 2006 r. obwiniony podejmował dodatkowe zatrudnienie na stanowiskach dydaktycznych, w każdym roku uzyskując zgodę Prezesa

Sądu Okręgowego. W okresie objętym przypisanym czynem, Prezes Sądu Okręgowego w decyzjach z dnia 1 sierpnia 2011 r. i 30 kwietnia 2012 r. nie wyrażał sprzeciwu co do kontynuowania przez obwinionego dodatkowego zatrudnienia. Obwiniony od roku 1976 choruje na [...] i od 30 lat pozostaje pod opieką lekarza chorób wewnętrznych M. R. Następstwem tego schorzenia była depresja co zdecydowało o podjęciu przez obwinionego leczenia u specjalisty psychiatry - psychoterapeuty J. O. W okresie od 1 czerwca 2012 r. do 1 czerwca 2013 r. obwiniony przebywał nieprzerwanie na zwolnieniu lekarskim i w związku z tym nie wykonywał obowiązków sędziego, pobierał natomiast wynagrodzenie. Przebywając we wskazanym okresie na zwolnieniu lekarskim, obwiniony prowadził zajęcia dydaktyczne w Wyższej Szkole Pedagogiki i Administracji oraz w Wyższej Szkole Kadr Menadżerskich na podstawie umów o pracę albo o dzieło, otrzymując w obu tych uczelniach wynagrodzenie.

Sąd rozważając zarzuty obronne obwinionego, że praca dydaktyczna była wykonywana jako, zalecana przez obu leczących go lekarzy, terapia, mająca pomóc mu wyjść ze stanu depresji, wskazał, że twierdzenia tak obwinionego jak i zeznania obu lekarzy w tym przedmiocie oraz prowadzona przez lekarzy dokumentacja lekarska, są niewiarygodne. W odniesieniu do zeznań lekarzy Sąd wskazał na brak stanowczości ich twierdzeń co do zaleconej tego rodzaju terapii oraz na brak konkretnych zapisów w tym przedmiocie w dokumentacji. Reasumując, Sąd ustalił, że lekarze leczący obwinionego nie zalecali mu prowadzenia zajęć dydaktycznych tytułem terapii. Ustalenie to prowadziło ostatecznie do konkluzji, że obwiniony dopuścił się przewinienia służbowego (art. 107 § 1 u.s.p.) w postaci uchybienia godności urzędu oraz obrazy art. 94c § 3 u.s.p. Wykonywanie w okresie zwolnienia lekarskiego zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym i pobieranie z tego tytułu wynagrodzenia a także niewykonywanie w tym okresie obowiązków

sędziowskich i przedkładanie dla usprawiedliwienia tego stanu rzeczy zaświadczenia lekarskiego było postępowaniem nieuczciwym, nagannym i nieetycznym, a ponadto wskazywało na wykorzystanie zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego przeznaczeniem. Uznanie sprawstwa i winy obwinionego nakazywało wymierzenie kary; za adekwatną, biorąc pod uwagę okoliczności przemawiające na korzyść obwinionego, Sąd uznał karę zawieszenia podwyższenia uposażenia, o którym mowa w art. 100 § 3 u.s.p., na okres jednego roku.

Odwołanie od tego wyroku złożył obrońca obwinionego, zarzucając naruszenie art. 6 w związku z art. 47 § 1 i art. 315 § 2 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. przez zaniechanie powtórzenia czynności dokonanych przez oskarżyciela i niedopuszczenie obrońcy do udziału w przesłuchaniu świadków pomimo wniosku obrońcy; naruszenie art. 7 w związku z art. 2 § 1 pkt 1 i § 2 w związku z art. 4 k.p.k. i art. 128 u.s.p. przez dowolną ocenę materiału dowodowego w tym wadliwą ocenę zeznań świadków M. R. i J. O., a także bezkrytyczną ocenę zeznania świadka B. S. i zakwestionowanie bez podstawy prawnej zaświadczeń lekarskich oraz kart leczenia; naruszenie art. 193 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. przez dokonanie ustaleń w sytuacji gdy wymagało to wiadomości specjalnych oraz naruszenie art. 94c § 3 u.s.p. Zarzucając powyższe, skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie obwinionego ewentualnie uchylenie wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważyć należy zasadność przypisania obwinionemu naruszenia przepisu art. 94c § 3 u.s.p. W orzecznictwie za ugruntowany należy uznać pogląd, że przewinienia służbowego polegającego na oczywistej obrazie prawa sędziego może dopuścić się w toku dokonywanych przez siebie czynności jurysdykcyjnych, co zresztą Sąd Apelacyjny podkreślił

w uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia, powołując orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyroki SN: z dnia 15 września 2004 r. SNO 33/04 i z dnia 15 listopada 2012 r. SNO 46/12). Niezrozumiałe jest zatem przypisanie obwinionemu naruszenia przepisu prawa w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy, skoro bez wątpliwości zakwestionowane zachowanie obwinionego nie było podejmowane w ramach prowadzonego przez niego postępowania sądowego. Tak więc czyn zarzucany obwinionemu podlegać mógł ocenie wyłącznie jako czyn stanowiący uchybienie godności urzędu. Rozważając jednak znaczenie dla sprawy art. 94c § 3 u.s.p. wskazać trzeba, że norma prawna wynikająca z tego przepisu statuuje utratę prawa sędziego do wynagrodzenia pobieranego w sądzie, w dwóch niezależnych od siebie przypadkach, po pierwsze wówczas gdy w okresie orzeczonej niezdolności do pracy sędziego wykonuje pracę zarobkową i po drugie, wówczas gdy wykorzystuje zwolnienie lekarskie niezgodnie z jego celem. Przesłanka wymieniona jako pierwsza ma charakter niejako obiektywny, wystarczy bowiem wystąpienie oznaczonych okoliczności faktycznych, druga natomiast nosi elementy cenne. Utrata prawa do wynagrodzenia następuje jednak zawsze, w razie spełnienia się którejkolwiek z przesłanek wymienionych w przepisie, stąd też w sytuacji pierwszej utrata prawa do wynagrodzenia jest niezależna od tego czy praca wykonywana w okresie zwolnienia lekarskiego jest zalecaną terapią czy też nie.

Z konstrukcji przypisanego zaskarżonym wyrokiem czynu i z uzasadnienia tego wyroku nie wynika jednak, aby obwinionemu przypisano czyn polegający na pobieraniu wynagrodzenia mimo utraty prawa do tego wynagrodzenia, czy też czyn polegający na uchylaniu się od zwrotu pobranego nienależnie wynagrodzenia, przy czym nawet nie wiadomo czy obwiniony w ogóle był wyzwany do zwrotu pobranego wynagrodzenia. Obwinionemu jednoznacznie przypisano przewinienie polegające na wykonywaniu pracy

zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy czyli wykorzystaniu zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego celem, co prawda przy jednoczesnym wskazaniu pobierania wynagrodzenia należnego sędziemu, jednakże okoliczność pobierania wynagrodzenia traktowana była najwyraźniej jako wtórna. Wskazuje na to treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku w całości odnosząca się do dodatkowej pracy zarobkowej jako niepodyktowanej zaleceniem lekarskimi, co prowadziło Sąd do konkluzji o wykorzystywaniu zwolnienia lekarskiego niezgodnie z celem tego zwolnienia i brak w tym uzasadnieniu jakiegokolwiek oceny, w płaszczyźnie naruszenia godności urzędu sędziego (bo z art. 94c § 3 u.s.p. nie płynie dla sędziego zakaz pobierania wynagrodzenia), zdarzenia w postaci pobierania wynagrodzenia, które wygasło, co oznacza, że to zdarzenie w ogóle nie było przedmiotem osądu. Z uzasadnienia zresztą nie wynika, aby Sąd dostrzegł, iż w okolicznościach sprawy nastąpiła utrata prawa do wynagrodzenia, przeciwnie, w uzasadnieniu, z odwołaniem się do rozmowy obwinionego ze świadkiem B. S., jest mowa o zakazie pracy w czasie zwolnienia lekarskiego.

Sędzia może podejmować dodatkowe zatrudnienie na stanowisku dydaktycznym, w warunkach wynikających z art. 86 § 1 i § 4 u.s.p. Te warunki obwiniony spełnił. Wykonywanie przez niego pracy w miejscach opisanych w sentencji zaskarżonego wyroku nie mogło być zatem a limie poczytane za bezprawne. Ponieważ jednak obwiniony czynił to w okresie orzeczonej niezdolności do pracy, to związek art. 94c § 3 u.s.p. ze sprawą jest taki, że w zastosowanie wchodziła wynikająca z niego ustawowa sankcja utraty wynagrodzenia. Skoro przepis statuuje wygaśnięcie prawa sędziego do wynagrodzenia w okolicznościach w tym przepisie wskazanych, to jednocześnie pobrane wynagrodzenie czyni nienależnym, a to powoduje, że podlega ono zwrotowi. Powtórzyć należy, że z powołanego przepisu dla sędziego nie wynika jednak ani zakaz ani obowiązek powstrzymywania się od

pobierania wygasłego wynagrodzenia, ale dla pracodawcy wynikają zarówno uprawnienie do wstrzymania się z wypłatą wynagrodzenia jak i, w razie wypłaty wynagrodzenia, roszczenie o zwrot wynagrodzenia wypłaconego – i dopiero wówczas powstaje obowiązek sędziego zwrotu wynagrodzenia pobranego. Biorąc jednak pod uwagę okoliczności sprawy, treść zarzutu postawionemu obwinionemu w postępowaniu dyscyplinarnym i treść zapadłego wyroku wraz z jego uzasadnieniem, powtórzyć trzeba, że czyn polegający na pobieraniu nienależnego wynagrodzenia nie mógł wypełnić zarzutu popełnienia przewinienia służbowego obrazy art. 94c § 3 u.s.p., a jako czyn uchybiający godności urzędu sędziego nie był przedmiotem osądu.

Należy jednak rozważyć, w jakim stopniu czyn przypisany obwinionemu mógł być kwalifikowany jako naruszający godność urzędu sędziego. Zdaniem Sądu, obwiniony wykorzystał zwolnienie lekarskie niezgodnie z jego celem, co uchybiało godności urzędu sędziego. Co do zasady, taka kwalifikacja jest oczywiście możliwa, jednakże dla jej prawidłowego dokonania w okolicznościach sprawy niniejszej niezbędne było rozważenie zasadności zarzutów odwołania kwestionujących prawidłowość oceny zeznań świadków w osobach lekarzy M. R. i J. O. w konfrontacji z niewątpliwymi schorzeniami na jakie obwiniony od lat cierpiał i na jakie był leczony. Z ustaleń Sądu wynikało, że obwiniony od 30 lat cierpiał na cukrzycę typu I, w jej następstwie na zaburzenia lękowe i depresję z myślami samobójczymi, był leczony również lekami właściwymi dla tego rodzaju zaburzeń. Leczenie u specjalisty psychiatrii-psychoterapeuty J. O. obwiniony podjął już w roku 2010 r., a M. R. w prowadzonej przez nią dokumentacji lekarskiej zaburzenia depresyjno-lękowe odnotowała 1 czerwca 2012 r. Przesłuchani lekarze zgodnie twierdzili, że aktywność intelektualna była w procesie terapii niezbędna, przy czym M. R. zeznała, że wprost zalecała obwinionemu pracę dydaktyczną, a J. O. podtrzymał treść wystawionego przez siebie w dniu 27 kwietnia 2013 r.

zaświadczenia lekarskiego wskazującego, przy schorzeniach obwinionego, na potrzebę zmiany kontekstu pracy, z rodzącej stres pracy sędziego na inną, co mogło oznaczać prowadzenie zajęć dydaktycznych. Adnotacje o potrzebie takiej terapii lekarze ci uczynili również w prowadzonych przez nich dokumentacjach lekarskich. Okoliczność, że adnotacje te czasowo nie zbiegają się z początkiem okresu objętego zarzutem, nie uzasadniało przyjęcia, że są fikcyjne, skoro bez wątpliwości zostały uczynione. Ponadto uszło uwagi Sądu, że choroba obwinionego nie jest fikcyjna, a potrzeba aktywności chorego w takiej chorobie nie jest zaleceniem pozornym, nietrafnym, przeciwnie, potrzeba aktywności, również intelektualnej, dla zapewnienia choremu poczucia przydatności, była podkreślana przez obu lekarzy. Ten stan rzeczy prowadził zatem do wniosku, że zajęcia dydaktyczne, które obwiniony prowadził w obu uczelniach były uzasadnioną zaleceniami leczących go lekarzy, formą aktywnej terapii wspomagającą proces leczenia. Jeżeli nawet przyjąć, za Sądem, że prowadzenie zajęć stanowiło własny wybór obwinionego to jednak należy stwierdzić, że obwiniony dokonał wyboru rodzaju zajęcia, jako zalecanej terapii, w ramach dostępnych mu możliwości. Nie było natomiast żadnych podstaw do kwestionowania potrzeby tych zajęć i nie było podstaw do kwestionowania niewątpliwej akceptacji tej formy terapii przez lekarzy leczących obwinionego. Przy uwzględnieniu zatem obowiązku respektowania sankcji z art. 94c § 3 u.s.p., wykonywanie przez sędziego w okresie zwolnienia lekarskiego pracy poza sądem, która to praca jest zalecana w procesie terapeutycznym, nie może być poczytane za wykorzystanie zwolnienia lekarskiego niezgodnie z jego celem i tym samym za naruszenie godności urzędu sędziego.

Z przedstawionych zatem przyczyn zaskarżony wyrok podlegał zmianie przez uniewinnienie obwinionego (art. 437 k.p.k.). Powyższe czyni też zbędnym odnośnienie się do pozostałych zarzutów odwołania z tym, że za

potrzebne Sąd Najwyższy uważa zwrócenie uwagi, iż wbrew stanowisku skarżącego, w dokumencie pod nazwą „Wyciąg z protokołu z posiedzenia Kolegium Sądu Okręgowego w [...] z dnia 3 lipca 2013 r.”, A. W. zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym w [...] wskazano jako nieobecną na tym posiedzeniu.